

## ***Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam (1J 4,16)***

### **Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Droga Młodzieży, drodzy Przyjaciele,**

1. W dniu 8 grudnia ubiegłego roku zapowiedziałem z wielką radością kolejny Światowy Dzień Młodzieży, który będzie obchodzony w Buenos Aires w Niedzielę Palmową 1987 roku. W tym właśnie czasie będzie się odbywała, z Bożą pomocą, moja wizyta apostolska w krajach południowego obszaru Ameryki Łacińskiej: w Urugwaju, Chile i Argentynie.

W Buenos Aires z radością spotkam się nie tylko z młodzieżą argentyńską, ale także z wielu młodymi ludźmi z krajów latynoamerykańskich oraz innych krajów świata. Spotkanie to, tak bardzo oczekiwane, zjednoczy nas w modlitwie, przyjaźni, braterstwie, odpowiedzialności i zaangażowaniu ze wszystkimi młodymi ludźmi, którzy gromadząc się wokół swoich pasterzy będą obchodzili ten Dzień w Kościołach lokalnych całego świata; połączy nas także duchowo ze wszystkimi, którzy szczerze poszukują Boga i pragną wykorzystać swoje młode siły do budowy nowego, bardziej sprawiedliwego i braterskiego społeczeństwa.

Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt, że tym razem miejscem centralnych obchodów Dnia Młodzieży będzie Ameryka Łacińska, którą zamieszkują w przeważającej części ludzie młodzi, animatorzy i przyszli protagoniści tzw. kontynentu nadziei. Kościół Ameryki Łacińskiej dał wyraz w Puebla de los Angeles (Meksyk) "swej opcji preferencyjnej na rzecz młodzieży", a teraz wkracza na drogę "nowej ewangelizacji", ażeby u progu pięćsetlecia pierwszej ewangelizacji odnaleźć swoje korzenie oraz odmłodzić tradycję i kulturę chrześcijańską swoich ludów. Ale nasz wzrok skierowany jest ku czterem punktom zasadniczym, nasze słowo zwraca się z wezwaniem do wszystkich chłopców i dziewcząt Północy i Południa, Wschodu i Zachodu, do

mężczyzn i kobiet roku dwutysięcznego, o których Kościół myśli z uznaniem i przyjmuje z nadzieją.

**2.** Temat i treść najbliższego Dnia Młodzieży stawiają przed nami świadectwo świętego Jana Apostoła, który woła: "Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam"(1 J 4, 16).

W związku z tym pragnę przypomnieć wam myśl, którą wyraziłem w mojej pierwszej encyklice: "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa" (Redemptor hominis, 10). Jakże wielką wagę posiada owa rzeczywistość dla młodych, przeżywających okres szczególnej odpowiedzialności i nadziei, kształtowania osobowości, precyzowania tego, co najważniejsze, ideałów i projektów życiowych, okres poszukiwania prawdy, a także dążenia do prawdziwego szczęścia. Jest to czas, w którym człowiek odczuwa największą potrzebę akceptacji i wsparcia, kiedy najbardziej pragnie być wysłuchany i kochany. Dobrze wiecie w głębi waszych serc, że zadowolenie, jakie niesie powierzchowny hedonizm, jest przelotne i pozostawia w duszy tylko pustkę; że zamykanie się w twierdzy własnego egoizmu to wielka iluzja; że obojętność i sceptycyzm sprzeciwiają się wzniosłym dążeniom do bezgranicznej miłości; że pokusy przemocy i ideologie negujące Boga prowadzą tylko w ślepe zaułki.

Pamiętając o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości, wzywam was wszystkich, byście wzrastali w człowieczeństwie, byście przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym, byście przeobrażali się w "nowych ludzi", coraz pełniej uznając i przyjmując w waszym życiu obecność Boga, który jest Miłością; Ojca, który odwiecznie miłuje każdego z nas, który stworzył nas dla miłości, który tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca. Światowy Dzień Młodzieży ma więc przygotować nas wszystkich na przyjęcie daru Bożej miłości, która nas kształtuje i zbawia. Świat z niecierpliwością oczekuje naszego świadectwa miłości, świadectwa,

które płynie z głębokiego osobistego przekonania i ze szczerego aktu miłości i wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa. Takie jest właśnie znaczenie poznania miłości i wzrastania w miłości.

**3.** Nasze obchody będą posiadały także wyraźny wymiar wspólnotowy; jest to wszak warunek niezbędny, podyktowany miłością Boga i komunią tych wszystkich, którzy czują się dziećmi jednego Ojca, braćmi w Jezusie Chrystusie, złączonymi mocą Ducha Świętego. Ponieważ należycie do wielkiej rodziny odkupionych i jesteście żywymi członkami Kościoła, przeto w tym Dniu doświadczyście zapału i radości płynących z miłości Boga, który wzywa was do jedności i solidarności. Apel ten nie wyłącza nikogo, przeciwnie - nie zna granic i obejmuje wszystkich bez różnicy ludzi młodych, umacniając i odnawiając więzy, które łączą ich pomiędzy sobą. W tym dniu w sposób szczególnie żywy i czynny winna wyrazić się więź z młodymi ludźmi, którzy cierpią z powodu bezrobocia, którzy żyją w biedzie i samotności, którzy czują się zepchnięci na margines lub niosą ciężki krzyż choroby. Niech przesłanie przyjaźni dotrze także do tych, którzy nie wyznają wiary religijnej. Miłość nie idzie wprawdzie na kompromis z błędem, ale zawsze wychodzi na spotkanie wszystkim, ażeby wskazać drogę nawrócenia. W jakże pięknych i pełnych blasku słowach mówi o tym święty Paweł w swoim Hymnie o miłości (por. 1 Kor 13). Niech staną się one ideałem waszego życia i konkretnym zobowiązaniem zarówno w chwili obecnej jak i w przyszłości!

Miłość Boża, którą Duch Święty rozlał w naszych sercach (por. Rz 5, 5), winna uczulić nas w najwyższym stopniu na pobudzające do działania groźby głodu i wojny, na gorszące dysproporcje pomiędzy bogactwem niewielu i ubóstwem bardzo wielu ludzi, na działania wymierzone przeciwko prawom człowieka i przysługującej mu wolności, włącznie z wolnością religijną, na istniejące i potencjalne manipulowanie jego godnością. Podczas Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, który odbył się 27 października w Asyżu i w którym uczestniczyli przedstawiciele wyznań chrześcijańskich i religii świata, czułem pełną życia i mocy bliskość oraz modlitwę młodzieży.

Jest rzeczą konieczną - bardziej dzisiaj niż kiedykolwiek dotąd - aby wielkie osiągnięcia naukowe i technologiczne naszej epoki, kierowane rozumnie i zgodnie z zasadami

etyki, prowadziły ku dobru całego człowieka i wszystkich ludzi. Powaga, pilność i złożoność aktualnych problemów i wyzwań wymagają od nowych pokoleń umiejętności i kompetencji w najprzeróżniejszych dziedzinach; jednakże ponad sferą interesów i niepełnych wizji świata trzeba zawsze stawiać integralne dobro człowieka, stworzonego na obraz Boży i powołanego do życia wiecznego. W Chrystusie została nam w pełni objawiona miłość Boga i najwyższa godność człowieka. Niech Jezus będzie "kamieniem węgielnym" (por. Ef 2, 20) waszego życia oraz nowej cywilizacji, którą winniście budować w duchu wspólnomyślnego i otwartej solidarności. Prawdziwy wzrost człowieka w pokoju i sprawiedliwości, w prawdzie i wolności może dokonywać się tylko wtedy, gdy jest w nim obecny Chrystus ze swą zbawczą mocą.

Budowanie cywilizacji miłości wymaga wyraźnej i wytrwałej gotowości do poświęceń, pragnienia, by otworzyć nowe drogi społecznego współżycia, przewyciężając podziały i przeciwstawne sobie formy materializmu. Na tym właśnie polega konkretna odpowiedzialność współczesnej młodzieży, z której wyrosną mężczyźni i kobiety jutra, u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

**4.** Oczekując z radością naszego spotkania, wzywam was wszystkich, abyście przygotowali się doń w sposób pogłębiony i na drodze medytacji, przyczyniając się tym samym do tego, że Dzień ten będzie się odznaczał kościelnym dynamizmem. Ruszajcie w drogę! Niech jej etapy wyznacza modlitwa, studium, dialog, pragnienie nawrócenia i poprawy. Idźcie razem, poczynając od waszych parafii i wspólnot chrześcijańskich, od waszych zrzeżeń i ruchów apostoelskich. Niech wasza postawa będzie postawą otwartości i oczekiwania, zgodnie z okresem Adwentu, w który właśnie wkraczamy. Liturgia pierwszej niedzieli Adwentu przypomina nam, słowami świętego Pawła, "chwilę obecną" i wzywa nas, abyśmy odrzucili uczynki ciemności" i "przyoblekli się w Pana Jezusa Chrystusa" (por. Rz 13, 11-14).

Do wszystkich chłopców i dziewcząt świata kieruję przyjazne i serdeczne pozdrowienie. Kieruję je przede wszystkim do młodzieży argentyńskiej. Z dużym zainteresowaniem śledziłem wasze doroczne pielgrzymki do sanktuarium Matki Bożej w Lujan i krajowe Spotkanie Młodzieży w ubiegłym roku w Kordobie, a także opcję na rzecz młodzieży", wokół której skoncentrowany był przez wiele lat program duszpasterstwa ogólnego Episkopatu Argentyny. Od czasu mojej pierwszej wizyty

w waszym kraju, w 1982 roku, wizyty pełnej bólu i nadziei, znam wasze zaangażowanie w budowę pokoju opartego na sprawiedliwości i prawdzie. Dlatego wiem, że z entuzjazmem będziecie współpracowali w przygotowaniach do Dnia Młodzieży w Buenos Aires, że weźmiecie udział w spotkaniu z Papieżem i że w duchu szlachetnej gościnności, przyjaźni i dyspozycyjności przyjmiecie młodzież z innych krajów, która zechce uczestniczyć w tym święcie, będącym wyrazem głębokiego zobowiązania wobec Chrystusa, wobec Kościoła, wobec nowej cywilizacji prawdy i miłości.

Wzywam wszystkich chłopców i wszystkie dziewczęta świata do tego, by w sposób szczególnie intensywny i pełen nadziei obchodzili Światowy Dzień Młodzieży, który odbędzie się w Niedzielę Palmową 1987 roku. Zawierzam przygotowanie i owoce tego Dnia Maryi, Pannie z Nazaretu, pokornej służebnicy Pańskiej, która uwierzyła w miłość Ojca i dała nam Chrystusa, będącego "naszym Pokojem" (por. Ef 2, 14). Drodzy młodzi, drodzy przyjaciele, bądźcie świadkami Bożej miłości, siewcami nadziei i budowniczymi pokoju.

**Błogosławię was z całego serca w imię Pańskie.**

**Jan Paweł II, Papież**

*Watykan, 30 listopada 1986 roku, w pierwszą niedzielę Adwentu.*

### **Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie (J 2,5)**

#### **Orędzie na III Światowy Dzień Młodzieży**

##### **Drodzy młodzi**

1. Również w tym roku zwracam się do was, aby ogłosić kolejny Światowy Dzień Młodzieży, który będzie obchodzony w Niedzielę Palmową 1988 roku. Tym razem będzie on miał szczególny charakter, przeżywamy bowiem w Kościele Rok Maryjny, który został przeze mnie zainaugurowany w uroczystość Zesłania Ducha Świętego,

a jego zamknięcie nastąpi 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Matki Bożej.

Przy końcu drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej, w krytycznym momencie historii świata dręczonego tyloma trudnymi problemami, Rok Maryjny jest dla nas wszystkich darem szczególnym. W roku tym Maryja ukazuje się naszym oczom w nowym świetle jako Matka pełna czulej miłości i jako Nauczycielka, która przoduje nam w wierze i wskazuje drogę życia. Rok Maryjny jest więc czasem szczególnego wsłuchiwania się w głos Maryi. I taki też charakter winien mieć najbliższy Światowy Dzień Młodzieży. To Maryja zwołuje was tym razem. To Ona zaprasza was na spotkanie, ponieważ ma wam wiele do powiedzenia! Jestem pewny, że - podobnie jak w latach poprzednich - pod przewodnictwem Pasterzy czynnie włączycie się w obchody waszego święta.

**2. Światowy Dzień Młodzieży 1988 będzie więc skoncentrowany na Maryi, Dziewicy i Matce Boga, będzie dniem uważnego słuchania. Cóż nam powie Maryja, nasza Matka i Mistrzyni? Jest w Ewangelii zdanie, w którym Maryja ukazuje się w całej pełni jako nasza Nauczycielka. Jest to zdanie wypowiedziane przez Nią w czasie uczt weselnej w Kanie Galilejskiej. Powiedziawszy do Syna: "Wina nie mają", zwróciła się następnie do sług: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2, 5).**

Właśnie te słowa wybrałem jako myśl przewodnią Światowego Dnia Młodzieży 1988. Zawierają one bardzo ważne przesłanie skierowane do wszystkich ludzi, w każdej epoce. "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie..." - znaczy: słuchajcie Jezusa, mojego Syna, idźcie za Jego słowem i zaufajcie Mu, Uczcie się mówić "tak" Chrystusowi w każdej okoliczności waszego życia. Jest to przesłanie bardzo krzepiące na duchu, którego wszyscy potrzebujemy. "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...". W słowach tych Maryja wyraziła przede wszystkim najgłębszy sekret swego życia. Za tymi słowami stoi Ona cała. Całe Jej życie bowiem było jednym wielkim "tak" Chrystusowi, wielkim "tak" pełnym radości i zaufania. Maryja pełna łaski, Dziewica Niepokalana, przez całe życie pozostawała całkowicie otwarta na Boga, w doskonałej zgodzie z Jego wolą - także w momentach trudnych, z których najtrudniejsze były te, które przeżyła na Kalwarii, u stóp krzyża. Nigdy nie wycofała swego "tak", ponieważ całe swoje życie złożyła w ręce Boga: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego" (Łk 1, 38). W Encyklice Redemptoris Mater napisałem na ten temat: "Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując "posłuszeństwo wiary" Temu,

który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez "pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego" - w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim "ja". Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie z "łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą" oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego" (nr13).

"Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...". W tym krótkim zdaniu zawiera się cały życiowy program, który Maryja - Mistrzynie zrealizowała jako pierwsza spośród uczniów Chrystusa, i którego dzisiaj uczy również nas. Jest to program życia oparty na mocnym i pewnym fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus.

**3.** Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najbardziej niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współczesnych nam ludzi utraciło prawdziwy sens życia i szuka jego namiastek w niepoahamowanym konsumizmie, w narkotykach, w alkoholu lub w erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz. W takiej sytuacji wielu młodych stawia sobie zasadnicze pytania: jak powinienem przeżyć swoje życie, aby go nie zmarnować? Na jakim fundamencie powinienem je budować, aby było ono naprawdę szczęśliwe? Co mam czynić, aby swojemu życiu nadać sens? Jak mam postępować w trudnych i skomplikowanych sytuacjach życiowych - w rodzinie, w szkole, na uniwersytecie, w pracy, w kręgu przyjaciół? Są to pytania, niekiedy dramatyczne, które dzisiaj z pewnością stawia sobie wielu z was.

Jestem przekonany, że wszyscy chcecie budować swoje życie na mocnych podstawach, pozwalających przetrwać próby, których nie brak nigdy, że chcecie budować je na fundamencie ze skały. I oto staje przed wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, pokorna Służebnica Pańska, która wskazując na swego Syna mówi: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...", to znaczy słuchajcie Jezusa, idźcie za Nim, bądźcie Mu posłuszni, bądźcie posłuszni Jego przykazaniom, zaufajcie Mu. Jest to jedyne program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego. Jest to także jedyne źródło najgłębszego sensu życia.

W ubiegłym roku, podczas Światowego Dnia Młodzieży, rozważaliście słowa świętego Jana: "Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam" (1 J 4, 16). W tym roku

Maryja wyjaśnia wam, ludziom młodym, co to znaczy wierzyć w Boga i kochać Go. Wiary i miłości nie wolno sprowadzać do samych słów lub mglistych sentymentów. Wierzyć w Boga i kochać Go znaczy konsekwentnie przeżywać swoje życie w świetle Ewangelii. Wierzyć w Boga i kochać Go znaczy starać się zawsze czynić to, co Chrystus nam mówi zarówno w Piśmie Świętym, jak poprzez nauczanie Kościoła. Nie jest to łatwe. Często trzeba wiele odwagi, aby postępować wbrew prądom obowiązujących mód lub opinii tego świata. Lecz - powtórzę to jeszcze raz - taki jest właśnie program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego.

Oto czego nas uczy Maryja obecna na uczcie weselnej w Kanie Galilejskiej. Jest to nauka, którą chcemy rozważyć i przyjąć w czasie Światowego Dnia Młodzieży. Droga Młodzieży! Zapraszam was wszystkich do uczestnictwa w tym ważnym wydarzeniu. Przyjdźcie posłuchać Matki Chrystusa, waszej Matki i Mistrzyni!

**4.** Aby nie stał się uroczystością czysto zewnętrzną i powierzchowną, Światowy Dzień Młodzieży wymaga systematycznego przygotowania w duszpasterstwie diecezjalnym i parafialnym, w życiu grup, ruchów i zrzeżeń młodzieżowych; nade wszystko w okresie Wielkiego Postu.

Zapraszam was wszystkich do wejścia na szlak duchowego przygotowania, aby móc lepiej przyjąć łaskę Roku Maryjnego oraz dar Światowego Dnia Młodzieży 1988. Rozważajcie życie Maryi! Rozważajcie je przede wszystkim wy, dziewczęta. Dla was Dziewica Niepokalana stanowi wzniósłszy wzór niewiasty świadomej własnej godności i wielkiego powołania. Rozważajcie życie Maryi również wy, chłopcy. Słuchając słów wypowiedzianych przez Maryję w Kanie Galilejskiej: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...", starajcie się budować swoje życie od samego początku na mocnym fundamencie, którym jest Chrystus. Życzę, aby rozważanie tajemnicy Maryi doprowadziło was do naśladowania Jej życia: uczcie się od Niej słuchać słowa Bożego i wypełniać je (por. J 2, 5); uczcie się od Niej być zawsze blisko Chrystusa, nawet wówczas, jeśli to będzie wiele kosztowało (por. J 19, 25). Życzę, aby rozważanie tajemnicy Maryi doprowadziło was także do ufnej modlitwy maryjnej. Starajcie się odkrywać piękno modlitwy różańcowej. Oby różaniec stał się dla was wiernym towarzyszem na całe życie.



Kończę to krótkie Orędzie pozdrawiając młodzież całego świata. Pamiętajcie, że Papież jest blisko każdego z was i za was się modli.

Niech moje apostolskie błogosławieństwo towarzyszy wam zarówno w okresie duchowego przygotowania do Światowego Dnia Młodzieży 1988, jak i w czasie jego uroczystych obchodów w waszych diecezjach.

**Jan Paweł II, Papież**

***Watykan, 13 grudnia 1987, w trzecią Niedzielę Adwentu.***